

Polonistyka. Innowacje
Numer 10, 2019
DOI: 10.14746/pi.2019.2.10.11

Wakacyjny program immersji w języku angielskim i kulturze amerykańskiej

Summer English language and American culture immersion program

Małgorzata Chabierska

Liceum św. Marii Magdaleny w Poznaniu

Streszczenie: Artykuł stanowi relację z przebiegu wakacyjnego programu nauki języka angielskiego i poznawania kultury amerykańskiej, odbywającego się w Liceum Ogólnokształcącym św. Marii Magdaleny w Poznaniu w latach 2015-2018, dzięki współpracy z amerykańską organizacją WIESCO (Wisconsin International Educational Scientific Cultural Organization). Główną ideą programu było zaproszenie wolontariuszy ze Stanów Zjednoczonych, którzy w zamian za pobyt w Poznaniu oraz zwiedzanie miasta i Wielkopolski, prowadzili interaktywne lekcje języka angielskiego oraz popołudniowe zajęcia, w trakcie których uczestnicy mieli możliwość doskonalenia swoich kompetencji językowych przez immersję, czyli zanurzenie w kulturze amerykańskiej. W ciągu czterech edycji programu gościliśmy w naszej szkole ciekawych i oddanych trenerów, którzy chętnie dzielili się zarówno swoim doświadczeniem zawodowym, jak i profesjonalną wiedzą, umożliwiając młodym ludziom rozwijanie sprawności komunikacyjnych oraz umiejętności płynnego mówienia.

Słowa kluczowe: poznawanie kultury amerykańskiej, kompetencje językowe, immersja, sprawności komunikacyjne

W 2014 roku w Liceum św. Marii Magdaleny w Poznaniu miało miejsce wyjątkowe wydarzenie – zorganizowano koncert i aukcję w celu zebrania funduszy dla ucznia chorującego na nowotwór. Podczas akcji charytatywnej można było wylicytować prace nauczycieli i uczniów: obrazy, książki, ikony oraz inne cenne dzieła artystyczne. Akcja zakończyła się wielkim sukcesem, a w jej wyniku udało się zebrać nadspodziewanie wysoką kwotę, która została przeznaczona na leczenie, hospitalizację i rehabilitację ucznia Marynki. Ta dobroczynna inicjatywa równie fortunnie przełożyła się na nawiązanie współpracy z amerykańską organizacją WIESCO (Wisconsin International Educational Scientific Cultural Organization), której przedstawiciel – Robert Pine – gościł w naszej szkole. I tak szlachetne działanie zaowocowało przedsięwzięciem w postaci wakacyjnego programu nauki

języka angielskiego i poznawania kultury amerykańskiej, obejmującego zajęcia prowadzone przez wolontariuszy przybyłych do naszej szkoły z USA.

WIESCO to instytucja non-profit, założona w 1994 roku w celu promowania współpracy z krajami spoza Ameryki Północnej i budowania światowej wspólnoty przez nauczanie języka angielskiego i szerzenie kultury amerykańskiej. Wolontariusze WIESCO są swoistymi ambasadorami amerykańskich ideałów, prowadzą wakacyjne obozy i programy językowe oraz odwiedzają szkoły w różnych zakątkach świata (do tej pory – koniec 2019 roku – pracowali z ponad 25 tysiącami osób w Armenii, Brazylii, Litwie, Łotwie, Macedonii, Rosji i Polsce). Ich głównym celem jest praktyczne nauczanie języka angielskiego przez zaangażowanie młodzieży w interaktywne lekcje, dyskusje oraz popołudniowe zajęcia i rozgrywki sportowe, w trakcie których uczestnicy poznają amerykańską kulturę, historię i styl życia. Zasadniczo instruktorami prowadzącymi zajęcia są przedstawiciele różnych środowisk i grup zawodowych, którzy dzielą się zarówno profesjonalnym doświadczeniem, jak i wiedzą wynikającą z ich wielorakich pasji i zainteresowań, dzięki czemu mogą stanowić inspirację dla młodych ludzi i otwierać im perspektywę na różnorodne ścieżki kariery.

Po nawiązaniu kontaktu z WIESCO rozpoczęły się rozmowy na temat kształtu naszej współpracy. Uzgodniliśmy, że priorytetem będzie umożliwienie słuchaczom rozwijania i doskonalenia sprawności komunikacyjnych, nabywania kompetencji językowych i umiejętności płynnego mówienia, a także intensywny kontakt z żywym językiem.

O początkach współpracy

Pierwszy program przeznaczony dla uczniów Liceum św. Marii Magdaleny w Poznaniu odbywał się w terminie od 6 do 10 lipca 2015 roku. Był eksperymentem z wieloma niewiadomymi. Na nasze zaproszenie przyjechało ze Stanów Zjednoczonych trzech wolontariuszy: doświadczona nauczycielka z wieloletnim stażem Carol Wieneke, studentka nauk medycznych i pasjonatka archeologii Marissa Barista oraz przedsiębiorca Robert Pine, pełniący rolę dyrektora programu. Z naszej strony w programie uczestniczyło 34 uczniów podzielonych na trzy grupy. Zajęcia odbywały się przez pięć dni, od poniedziałku do piątku, a ich tematy obejmowały między innymi takie zagadnienia, jak: „Amerykański football i baseball oraz ich wpływ na język angielski”; „Polacy w Chicago”; „Wymowa głosek w amerykańskiej odmianie języka angielskiego w różnych częściach USA”; „Interpretacja poezji Edgara Allana Poe *Kruk* – wymowa, akcentowanie i dyskusja”; „Historia obuwia”; „Żarty rysunkowe – dopisywanie puenty”; „Reklamy *Burma Shave*”; „Epitafia i nekrologi – historia, czarny humor i pisanie własnej wersji”; „Współczujący żałobnicy i cytaty z George’a Washingtona”; „Opracowywanie i prezentowanie scenariusza bajki”.

Wiele tematów zilustrowanych było prezentacjami zawierającymi fakty i ciekawostki z zakresu np. najsłynniejszych amerykańskich miast,

ulubionych dań Amerykanów, świąt obchodzonych w USA. Po zapoznaniu się z nimi uczniowie wykonywali quizy. Marissa, która była miłośniczką teatru, prowadziła dla uczniów zajęcia z dramy polegające na odgrywaniu scenek teatralnych i skeczy kabaretowych. Uczniowie wyjątkowo cenili te lekcje ze względu na barwną osobowość prowadzącej, jej innowacyjne podejście do nauczania oraz charyzmę. Marissa – jako ciemnoskóra Amerykanka – była szczególnie wyczulona na zagadnienia dotyczące równości i poszanowania praw obywatelskich i stąd podczas zajęć opowiadała o swoich doświadczeniach związanych z życiem w wielokulturowym kraju, którego bogactwo klasowe i narodowe może być zarówno błogosławieństwem, jak i przekleństwem. Aby podkreślić wagę tego problemu, Marissa zorganizowała debatę na temat dyskryminacji i napięć na tle rasowym, podczas której uczniowie prezentowali argumenty, uzasadniali swój punkt widzenia i reagowali kontrargumentami na stanowisko adwersarzy. Była to świetna okazja do doskonalenia umiejętności efektywnego uczestniczenia w merytorycznej dyskusji, przy czym korzyści wynikające z konieczności argumentowania w języku angielskim i sprawnego reagowania na stanowisko strony przeciwnej stanowiły wartość dodaną tego zadania.

Jednym z większych wyzwań było obcowanie uczestników z różnymi dialektami i akcentami. Każdy z prowadzących zajęcia instruktorów nieco inaczej wymawiał głoski, co początkowo utrudniało zrozumienie i rozszyfrowanie przekazu. Natomiast codzienna ekspozycja na różnorodne odmiany artykulacji sprawiała, że z czasem uczniowie osłuchiwali się z charakterystyczną wymową poszczególnych instruktorów i byli w stanie się z nimi skutecznie komunikować, słuchając wypowiedzi wygłaszanych w naturalnym tempie i z amerykańskim akcentem.

O poszerzeniu tematyki i oferty zajęć

Po pomyślnym przeprowadzeniu pierwszego programu oraz odzewie ze strony uczestników i ich rodziców w kolejnym roku szkolnym rozpoczęły się przygotowania do II edycji. Czerpiąc ze zdobytych doświadczeń, postanowiliśmy wydłużyć program do 7 dni, wzbogacić zakres merytoryczny o warsztaty metodyczne dla anglistów, a także powiększyć grono adresatów o nauczycieli innych przedmiotów. Ostatecznie program zaplanowano od 30 czerwca do 8 lipca 2016 roku. Tym razem z USA przybyło aż ośmioro instruktorów reprezentujących różnorodne zawody i zajęcia: wspomniany wcześniej dyrektor programu – Robert Pine, księgowa Maggie Burmeister, romanistka pracująca i mieszkająca w Singapurze – Christina Popowski, nauczycielka i działaczka społeczna Patricia Schnack, prawnik i dyrektor audytu wewnętrznego Anthony Minakowski, zarządca sądowy Peter Lally oraz dwie studentki – Aspen Popowski i Rebecca Schnack, które pełniły rolę asystentek nauczycieli prowadzących zajęcia i pomagały uczniom w wykonywaniu ćwiczeń językowych. W programie wzięło

udział 60 uczniów podzielonych na 4 grupy, osiem anglistek uczestniczyło w warsztatach metodycznych a pięcioosobowa grupa nauczycieli różnych przedmiotów: matematyki, języka francuskiego, wychowania fizycznego uczęszczała na konwersacje w języku angielskim.

Zajęcia dla uczniów odbywały się rotacyjnie z czworgiem instruktorów, tak aby każdy z uczestników miał do czynienia z autorskimi tematami i osłuchiwał się z różnymi dialektami i akcentami. I tak, Maggie zajmowała się następującą tematyką: „System polityczny i konstytucja Ameryki”, „Parki narodowe w USA”, „Wojna secesyjna – przyczyny oraz geopolityka w latach 60. XIX wieku”, „Baseball – zasady gry oraz jej wpływ na amerykańskie społeczeństwo”, „Chicago – *Little Poland*”; Christina prezentowała takie tematy, jak: „Wybory i debaty prezydenckie w USA”, „Dr Martin Luther King i jego walka z dyskryminacją rasową”, „Dziękczynienie i inne amerykańskie święta”, „Angielskie słownictwo i wymowa odkrywane poprzez poezję”, „Dzień z życia amerykańskiego nastolatka”; z kolei zagadnienia poruszane przez Petera to: „Porównanie systemów prawnych w Polsce i Stanach Zjednoczonych”, „Historia imigracji”, „Efektywna komunikacja we współczesnym świecie”, „Słynne amerykańskie miasta i ich lokalna kuchnia”, „Wprowadzenie do zespołowej gry sportowej pochodzenia indiańskiego – lacrosse”; Anthony podejmował takie tematy, jak: „Relacje pomiędzy polską i amerykańską gospodarką”, „Polscy bohaterowie w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych”, „Historia Zatoki Chesapeake oraz kuchnia oparta na owocach morza – gravlax”, „Z życia ucznia jezuickiej szkoły Loyola Blakefield High School”.

O metodach pracy wolontariuszy

Dzięki różnorodności tematów uczniowie mogli zapoznać się z faktami i ciekawostkami z zakresu amerykańskiej historii, polityki, kultury, geografii, diety i sportu, podanych w przystępny, często zabarwiony humorem sposób, bez żmudnego śledzenia podręczników czy mechanicznego wykonywania zadań. Aby zilustrować metody pracy z uczniami, wystarczy przywołać zajęcia z Christiną, która do omówienia zasad rządzących wyborami prezydenckimi w USA oraz wyjaśnienia roli elektorów posłużyła się prezentacją, która w przejrzysty i klarowny sposób zobrazowała zawiloci amerykańskiego systemu politycznego. Wykorzystanie pomocy wizualnych uatrakcyjniło zajęcia, a nauczyciel, trafiając do wyobraźni młodych odbiorców, ułatwiał im zrozumienie, przyswojenie i zapamiętywanie wiedzy. Po przedstawieniu modelu wyborów uczniowie pozorowali głosowanie na kandydatów startujących w wyborach prezydenckich w roku 2016, ale wynik był zgoła odmienny od rzeczywistego rozkładu głosów elektorskich. Gdyby wybory odbyły się w Poznaniu w lipcu 2016, to wygrałaby je Hillary Clinton, pokonując Donalda Trumpa, który – jak wiadomo – zdobył większe poparcie w rzeczywistych wyborach odbywających się w listopadzie 2016 roku w USA. Omawiając

temat stylu życia i diety amerykańskich nastolatków, Christina przyniosła na zajęcia przywieziony ze Stanów dżem i masło orzechowe, z których uczniowie robili kanapki, a następnie oceniali, czy tak nietypowa dla Europejczyków kombinacja jest smaczna, czy jednak odbiega od naszych gustów.

Kolejnym przykładem metod pracy było przygotowanie potrawy gravlax. Przy okazji omówienia bogactwa amerykańskiej kuchni i dań pochodzących z różnych krajów, Anthony, który pomimo wykonywania poważnego zawodu prawnika i audytora wewnętrznego był również miłośnikiem jedzenia i wyśmienitym kucharzem, przygotował z uczniami gravlax. Jest to tradycyjne dla kuchni skandynawskiej danie, które przyjęło się w Ameryce i jest szczególnie popularne w rejonie Zatoki Chesapeake w USA. Przyrządza się je z surowego łososa peklowanego w soli z dodatkiem cukru i koperku.

Zajęcia poświęcone kuchni poprzedziła wyprawa wraz z instruktorem do sklepu, gdzie zakupiono potrzebne składniki. Na wstępie Anthony omówił historię i pochodzenie potrawy, a następnie uczniowie podzieleni na mniejsze zespoły przygotowywali marynatę i obtaczali płaty łososa w mieszance ziół, zasypując wszystko solą i pozostawiając na dwa dni w lodówce. Na kolejnych zajęciach wszyscy kroili łososa na cienkie plasterki i spożywali go z krakersami lub pieczywem. Niektórzy podchodzili do degustacji sceptycznie, nie dowierzając, że łosoś jest odpowiednio zamarynowany, ale widząc delektujących się przygotowanym własnoręcznie daniem, nie żalowali decyzji i próbowali tej mało znanej w Polsce przekąski. Tak podczas wspólnej pracy, jak i w trakcie jedzenia, było dużo rozmów i śmiechu, a uczniowie przy okazji dobrej zabawy uczyli się słownictwa związanego z żywnością, przepisami oraz gotowaniem i sami musieli porozumiewać się po angielsku.

Anthony był także pomysłodawcą projektu, który zainicjował z prawie półrocznym wyprzedzeniem. Jako absolwent katolickiego Uniwersytetu Loyola zaproponował nawiązanie współpracy pomiędzy Liceum św. Marii Magdaleny, które w przeszłości było prowadzone przez zakon jezuitów, a jezuicką szkołą średnią Loyola Blakefield w Maryland. Poprosił, aby uczniowie naszej szkoły nagrali i przysłali film z pytaniami do amerykańskich rówieśników, a następnie uczniowie Loyola Blakefield wkomponowali w ten film odpowiedzi na temat swoich zainteresowań, planów na przyszłość, systemu edukacyjnego oraz codziennego życia w Stanach Zjednoczonych. Po przyjeździe do naszej szkoły Anthony wyświetlił materiał filmowy naszym uczniom i tym razem nagrał ich odpowiedzi na pytania zadane przez amerykańskich nastolatków. Widząc efekty swojej pracy i informację zwrotną od amerykańskich rówieśników, uczestnicy programu mieli poczucie satysfakcji i celowości działań. Okazało się, że pomimo dzielącej odległości, różnic kulturowych i bariery językowej młodzi ludzie mają podobne cele, plany i marzenia, a język angielski jest uniwersalnym medium, umożliwiającym komunikację, integrację i kooperację między nimi.

O nauczaniu nauczycieli

Nowością w 2016 roku były trzydniowe warsztaty metodyczne dla nauczycieli języka angielskiego zorganizowane przez Roberta Pine'a, w których uczestniczyło pięć anglistek z naszej szkoły oraz trzy z III Liceum Ogólnokształcącego im. św. Jana Kantego w Poznaniu. Motywem przewodnim tych zajęć było zaprezentowanie a następnie przećwiczenie metod aktywizujących z podziałem na dwa główne nurty – techniki improwizacyjne oraz zabawy i gry oparte na współzawodnictwie. Improwizacja objawiła się w trzech odsłonach: po pierwsze, jako ćwiczenia linearne – np. tworzenie wspólnego opowiadania przez uczniów, którzy po kolei dodają po jednym słowie/zdaniu, tak aby powstała spójna historia (*One Word at a Time / Chain Story*); po drugie, w formie ćwiczeń interaktywnych – np. rysowanie na tablicy przedmiotu z zawiązanymi oczami, wsłuchując się i podążając za wskazówkami udzielanymi przez drugą osobę (*Drawing Blindly*), lub prowadzenie rozmowy jedynie w formie pytań nawiązujących do kwestii poruszonej przez interlokutora również stosującego tylko formę pytającą (*Questioning Conversation*); po trzecie, za pomocą zadań sytuacyjnych – np. prezentowanie swojej kandydatury do udziału w misji NASA przez uzasadnianie przydatności losowo wybranego zawodu, który fikcyjnie wykonujemy (*NASA Interview*), albo ubieganie się o konkretną pracę i udział w rozmowie kwalifikacyjnej (*Job Interview*) lub podkładanie głosu pod niemą scenkę odgrywaną przez innych uczniów impromptu, bez wcześniejszego przygotowania (*Foreign Film Dubbing*), wreszcie stworzenie reklamy informacyjnej, w której firma promuje swój produkt, stosując chwyt marketingowy, podając jednocześnie informacje i rady dotyczące istotnych kwestii społecznych (*TV Infomercial*). Z kolei gry językowe z elementami rywalizacji obejmowały: pojedynek na słowa, w którym osoba z jednego zespołu wywołuje przykładowo przymiotnik, a druga drużyna, w zależności od początkowych ustaleń, musi podać jego synonim lub antonim albo utworzyć od niego rzeczownik, mieszcząc się przy tym w określonym limicie czasowym (*Call and Echo Duel*), albo wypisywanie jak największej liczby słów związanych z określoną kategorią tematyczną na czas (*Categories of Things Competition*) lub zdobywanie punktów dla drużyny za poprawne definiowanie czasowników złożonych (*Phrasal Verb Ordeal*). Wczuwając się w rolę ucznia, anglistki miały okazję bezpośrednio przekonać się, czy dane ćwiczenie przyniesie zamierzony efekt i sprawdzi się w sytuacji lekcyjnej, i w rezultacie były w stanie ocenić przydatność zaproponowanych metod pod kątem językowym i pedagogicznym.

Kolejnym novum było wprowadzenie zajęć z języka angielskiego dla nauczycieli. Prowadziła je Patricia Schnack, doświadczona w pracy z dorosłymi słuchaczami. Najpierw opowiedziała o sobie, otwarcie mówiąc o szczegółach dotyczących jej dorosłych już dzieci, doświadczeń życiowych, codziennego życia w Stanach oraz problemach, z jakimi borykają się zwykli

Amerykanie. Jej szczerość i bezpośredniość wywarły pozytywne wrażenie na polskich nauczycielach. Nauczanie dorosłych jest stosunkowo trudne, gdyż potrzebują oni więcej czasu na osłuchanie się i przełamanie oporów przed mówieniem w języku obcym. Patricia po mistrzowsku potrafiła prowadzić zajęcia, wprowadzając temat samodzielnie, a następnie włączając poszczególnych słuchaczy do rozmowy. Gdy mieli problemy z adekwatnym doborem właściwego słownictwa, podpowiadała odpowiednie wyrażenia, taktowanie poprawiała pojawiające się błędy i precyzyjnie wyjaśniała pasujące w danym kontekście kolokacje i związki wyrazowe. Zajęcia w ogromnej mierze nastawione były na komunikację i to właśnie rozwijanie oraz doskonalenie umiejętności mówienia było głównym celem zajęć. Dobór tematów podyktowany był potrzebami słuchaczy i rozciągał się od zagadnień związanych z rodziną, podróżowaniem i pracą, po tak prozaiczne aspekty jak zakupy czy zamawianie jedzenia w restauracji. Co najważniejsze, teoria przekuwana była w praktykę. Na koniec spotkań nauczyciele wychodzili z instruktorką „w teren”, gdzie mogli zastosować poznane struktury leksykalno-gramatyczne w określonym kontekście sytuacyjnym, np. na pobliskim Rynku Bernardyńskim podczas kupowania owoców, w restauracji zamawiając jedzenie, na ulicy pytając o drogę lub wskazując komuś trasę dojścia do danego celu.

W następnych latach zajęcia dla nauczycieli przejął Robert Pine, który z kolei specjalizował się w prowadzeniu dyskusji i opowiadaniu anegdot, dzięki czemu nauczyciele mieli możliwość ćwiczenia słuchania ze zrozumieniem oraz uczestniczenia w rozmowach. Ponadto angażował ich w rozmaite zabawy językowe, scenki sytuacyjne i odgrywanie ról, co umożliwiało efektywne przećwiczenie poznanych struktur językowych. Warto wspomnieć, że skład grupy ewoluował z roku na rok i w ostatniej edycji w zajęciach brali również udział nauczyciele akademicki.

O kolejnych edycjach programu

Od 3 do 7 lipca 2017 roku gościliśmy w naszej szkole czworo Amerykanów – Karen Schaefer i Christina Popowski prowadziły zajęcia dla 34 uczniów podzielonych na dwie grupy, Robert Pine pracował z sześciorgiem nauczycieli, a studentka Aspen Popowski asystowała prowadzącym i współpracowała z młodzieżą. Każdy z instruktorów miał swój specyficzny warsztat pracy i realizował autorskie pomysły. Karen przywiozła ze Stanów Zjednoczonych gadżety, które wykorzystywała jako pomoce dydaktyczne ilustrujące znaczenie idiomów czy jako symboliczne nagrody dla uczniów za dobrze wykonane zadania. Jedne z jej zajęć odbywały się w auli, gdzie rozlokowane zostały stacje z różnymi atrakcjami, takimi jak: loteria, rzucanie do celu, krótkie ćwiczenia wymagające wiedzy ogólnej i językowej oraz gry zręcznościowe i sprawnościowe. Z kolei Christina była zwolenniczką używania na lekcjach nowoczesnych technologii i stąd jej zajęcia obfitowały w multimedialne

prezentacje czy quizy typu *Kahoot* z zastosowaniem tablicy interaktywnej, aplikacji internetowych i telefonów komórkowych jako narzędzi edukacyjnych. Promowała również metodę „inquiry-based learning”, tzn. nauczanie oparte na poszukiwaniu. W przeciwieństwie do tradycyjnych metod podawczych ta koncepcja angażuje ucznia w proces samodzielnego odkrywania odpowiedzi na nurtujące go pytania przez dociekanie, wnioskowanie i rozwiązywanie problemów. W praktyce przekładało się to na konfrontowanie uczestników z nowym słownictwem, którego znaczenie musieli sami wydedukować z kontekstu, lub stawianie wyzwań i problemów do rozwiązania w grupach, co wymagało pracy zespołowej, albo wzbudzanie zainteresowania określonym zagadnieniem i prowadzenie otwartych dyskusji. Christina pełniła rolę przewodnika, moderatora i *native speaker*, towarzysząc młodym ludziom w eksplorowaniu języka angielskiego.

IV edycja przebiegała w podobnej, sprawdzonej formule pięciodniowego programu w terminie od 2 do 6 lipca 2018 roku. Tym razem przyjechało do nas małżeństwo – Arlene i Richard Eckert, którzy pracowali z dwiema grupami liczącymi po 14 i 16 uczniów, oraz Robert Pine, który kontynuował zajęcia dla sześciorga nauczycieli. Arlene – z wykształcenia historyk literatury amerykańskiej – skupiała swe zajęcia na języku. Kładła nacisk na wzbogacanie słownictwa oraz rozwijanie umiejętności czytania ze zrozumieniem, precyzyjnego wysławiania się i klarownego pisanie. W tym celu przywiozła ze Stanów Zjednoczonych materiały autentyczne – gazety i czasopisma – a zadaniem uczniów było, przykładowo, znalezienie w nich ciekawego artykułu i streszczenie go na forum klasy. Richard – z zawodu informatyk – zafascynowany genealogią część zajęć poświęcił tej właśnie tematyce. Chętnie wyjaśniał, za pomocą prezentacji, historię swojej rodziny oraz pochodzenie przodków. Dla naszych uczniów była to odkrywczą lekcją wielokulturowości pokazująca, jak ważne dla Amerykanów, będących relatywnie młodym narodem, jest badanie swoich korzeni i próba rekonstrukcji własnej tożsamości. Aby ułatwić zrozumienie idei badania więzi rodzinnych, Richard wyłożył zasady tworzenia drzewa genealogicznego i poprosił uczniów o sporządzenie własnego.

O tym, jak połączyliśmy odpoczynek od nauki z nauką przez odpoczynek

W przeciwieństwie do lekcji odbywających się od rana w salach z podziałem na grupy, po 13.30 wszyscy uczniowie uczestniczyli w dodatkowych zajęciach tematycznych, nastawionych w głównej mierze na naukę języka obcego przez zabawę. Wiele z nich miało wpisany element rywalizacji, co tylko podnosiło poziom ich atrakcyjności i zaangażowania uczniów. Dobrym przykładem takiego działania jest tzw. „Scavenger Hunt”, czyli gra, w której uczestnicy podzieleni na zespoły muszą wykonać różne zadania z listy oraz zebrać wyznaczone fanty – amerykańską monetę o najmniejszym nominale, czapkę z angielskim napisem, amerykański znaczek pocztowy,

etc. – przy czym w tej części można było współpracować z instruktorami i pytać o poszukiwane przedmioty, co było kolejną okazją do użycia języka angielskiego w określonym kontekście. Wiele spośród wyzwań do zrealizowania związanych było z zadaniami językowymi i wymagało np. wyjaśnienia znaczeń idiomów, podania antonimów określonych wyrazów, dokończenia rymowanki, zdefiniowania rzadkich wyrazów. Część pytań sprawdzała znajomość historii, geografii oraz realiów społeczno-politycznych Stanów Zjednoczonych i wymagała przykładowo: podania nazwisk obecnego prezydenta i wiceprezydenta USA czy czterech prezydentów uwiecznionych w skale na górze Mount Rushmore; nazwania rzeki będącej granicą pomiędzy stanami Illinois i Iowa, oceanu graniczącego z Kalifornią, czterech stanów stykających się w jednym miejscu, pięciu Wielkich Jezior; wskazania nominałów waluty amerykańskiej, na których widnieje podobizna określonych prezydentów; wyszczególnienia ile cali ma 1 jard, ile stóp ma 1 mila, ile akrów ma 1 hektar; przeliczenia centymetrów na cale, kilometrów na mile czy stopni Celsjusza na skalę Fahrenheita. Aby uzyskać poprawne odpowiedzi i zaliczyć zadanie, uczestnicy mogli dopytywać amerykańskich instruktorów o wskazówki i przy okazji przyjemnych aktywności zdobyć wiedzę, która dodatkowo przysparzała im punktów w zabawie.

Inną formą zajęć popołudniowych były rozgrywki sportowe, tzw. *Olympic Games*, które były bodźcem do integracji i zdrowej rywalizacji, a jednocześnie pozwalały na osłuchanie się ze specyficznym żargonem sportowym oraz wymagały przyswojenia charakterystycznych komend wydawanych przez instruktorów.

Z zaskakująco ciepłym przyjęciem spotkała się nauka gry w baseball. Jeszcze na kilka miesięcy przed rozpoczęciem pierwszego programu w 2015 roku do szkoły przyszła przesyłka z USA z profesjonalnym sprzętem sportowym – drewniane kije, skórzane rękawice i piłki baseballowe – co wzbudziło zaciekawienie i stanowiło zapowiedź wakacyjnej atrakcji. Na początku uczniowie zostali zapoznani z dosyć skomplikowanymi zasadami gry, a następnie ćwiczyli odpowiednie rzucanie, odbijanie i chwytanie piłki, żeby ostatecznie przejść do rozegrania pełnego meczu. Młodzież w trakcie treningów poznawała typową dla tej dyscypliny terminologię związaną ze sprzętem i samą grą. Wprowadzone w ten sposób słownictwo zostało przypomniane podczas lekcji, której tematem był wpływ baseballa, jako sportu narodowego Amerykanów, na język angielski. Instruktor w precyzyjny sposób wyjaśniał genezę idiomów wywodzących się z tego sportu, ukazując przenikanie się życia z językiem, jednocześnie otwierając słuchaczom perspektywę na zagadnienia z pogranicza lingwistyki i socjologii.

Kolejnym przykładem zajęć popołudniowych była inscenizacja rozprawy sądowej. Aktywność ta została poprzedzona lekcją przeprowadzoną dla poszczególnych grup uczniów przez instruktora – prawnika, który szczegółowo opowiadał o sądownictwie w Stanach Zjednoczonych, a następnie zachęcał młodych ludzi do dyskusji mającej na celu porównanie systemu

prawnego w Ameryce i w Polsce. W ten sposób słuchacze mogli w praktycznej rozmowie przeciwiczyć poznane słownictwo. Sam pozorowany proces odbywał się na scenie w auli, w zaaranżowanej sali sądowej, z użyciem przygotowanych uprzednio przez uczestników rekwizytów. Wcześniej uczniowie zgłaszali się na ochotnika do poszczególnych ról, a następnie wcielali się w sędziego, prokuratora okręgowego, obrońcę, oskarżonego, krewnych pozwanego, świadków, asystenta sędziego oraz strażnika pilnującego porządku na sali. Pozostali uczniowie mieli za zadanie wczuć się w rolę członków ławy przysięgłych, czyli śledzili przebieg rozprawy, uważnie słuchając oskarżeń, linii obrony i zeznań świadków, po czym debatowali nad werdyktem, orzekając o winie czy niewinności podsądnego. Ćwiczenie to świetnie sprawdzało umiejętność rozumienia ze słuchu, wnioskowania na podstawie logicznej analizy danych, łączenia powiązanych faktów, prezentowania wniosków oraz argumentowania podjętej decyzji – oczywiście za pomocą narzędzia komunikacji, jakim był język angielski. Entuzjazm, z jakim młodzież podeszła do realizacji tego zadania, dowodzi, że najlepszym sposobem nauki języka obcego jest zanurzenie się w realiach danego kraju i rozwiązywanie konkretnych problemów, innymi słowy celowa komunikacja.

Uczniowie uczestniczyli w różnorodnych działaniach – np. w konkursie talentów mogli wykazać się swoimi zdolnościami wokalnymi, tanecznymi, aktorskimi czy sportowymi, a następnie byli oceniani przez amerykańskich „jurorów”. Czas po lekcjach urozmaicały im również m.in. krótkie warsztaty z tworzenia collage’y prowadzone przez Carol, śpiew i taniec z Karen, debaty z Marissą, gra w scrabble z Maggie, wystawa prac rysunkowych Aspen.

Jednym z ciekawszych zadań było oprowadzanie Amerykanów po Poznaniu. Zadaniem uczniów było opracowanie dla danego nauczyciela trasy zwiedzania oraz przygotowanie informacji i ciekawostek na temat konkretnych zabytków. Podczas wspólnego spaceru uczniowie po kolei prezentowali poszczególne atrakcje miasta i opowiadali o nich po angielsku, co było nie lada wyzwaniem ze względu na konieczność operowania specyficznym słownictwem z zakresu historii, architektury i sztuki.

Szczególnie dobrze układała się integracja z najmłodszymi wolontariuszkami Aspen i Rebeccą, które często na koniec dnia były zapraszane przez uczniów do parku linowego pod Poznaniem, na basen czy do kawiarni. Gdy uczestnicy dowiedzieli się, że podczas programu w lipcu 2016 roku Becca kończyła 18 lat, przygotowali dla niej tort urodzinowy i odśpiewali jej gromkie *Happy Birthday*. Wiele z zawartych wtedy przyjaźni przetrwało i część młodzieży nadal utrzymuje kontakt z Amerykanami przez media społecznościowe.

O zakończeniu programu i pożegnaniu wolontariuszy

Klamrą zamykającą każdy program była ceremonia zakończenia. Aby zaakcentować bogactwo i piękno polskiej kultury, uroczystość inicjowana była tradycyjnym polonezem tańczonym przez uczniów, którzy po

zaprezentowaniu wcześniej przećwiczonych i bardziej złożonych figur zapraszali instruktorów, włączając ich do korowodu i prowadząc tanecznym krokiem wokół auli. Część artystyczna przebiegała dwutorowo, składały się na nią grupowe scenki teatralne oraz indywidualne występy uczniów i wolontariuszy. W trakcie trwania programu każda grupa uczniów, do której przypisany był instruktor pełniący rolę opiekuna, przygotowywała krótką inscenizację bajki, legendy lub skeczu. Zadaniem lidera zespołu był przydział ról, pomoc w próbach oraz wsparcie merytoryczne, aby scenki odgrywane w języku angielskim były nie tylko zabawne, ale i poprawne pod względem leksyki i gramatyki. Stanowiło to świetny trening językowy i jednocześnie przyczyniało się do budowania poczucia jedności, wspólnoty i odpowiedzialności za efekt końcowy prezentowany na scenie. Z kolei po występie swoich podopiecznych Amerykanie, ku ucieście zgromadzonych w auli słuchaczy, czytali wiersze Jana Brzechwy czy Juliana Tuwima, borykając się z karkołomną wymową polskich głosek, a przy tym próbując wierne oddać przekaz i interpretację danego utworu. Celem tego nietypowego zadania było uzmysłowienie uczniom, jak wielkim wyzwaniem dla każdego człowieka, niezależnie od wieku czy wykształcenia, jest nauka języka obcego. Polscy nauczyciele uczestniczący w programie także zaznaczyli swoją obecność na scenie, wspierając recytację swojego instruktora i przebrani za Maćka, woła i chrząszcza odgrywali w tle treść wiersza zaczynającego się od słów „W Szczebreszynie chrząszcz brzmi w trzcinie...”.

Prezentacje poszczególnych grup i recytacje instruktorów przeplatane były występami artystycznymi uczniów, które dla wolontariuszy były miłą niespodzianką i podziękowaniem za ich pracę. Aby pokazać swoje talenty i wyrazić wdzięczność wolontariuszom za ich przyjazd do naszej szkoły, uczniowie na przestrzeni czterech edycji programu wykonywali utwory Chopina na fortepianie, grali na skrzypcach, flecie i saksofonie od muzyki klasycznej po jazz, tańczyli balet, śpiewali w duecie i solo. Mogliśmy również podziwiać występ zespołu tańca dworskiego w strojach stylizowanych na epokę baroku oraz byliśmy świadkami rozgrywki szachowej, w której nasza uczennica grała z zawiązanymi oczami, ale partię wygrała! Amerykanie wielokrotnie podkreślali pozytywne wrażenie, jakie wywarła na nich nasza młodzież swoimi wielorakimi zdolnościami, wszechstronną wiedzą, a także pracowitością, kreatywnością i entuzjazmem.

Zwieńczeniem udziału w programie było rozdanie uczestnikom certyfikatów przez ich instruktorów. Na koniec uczniowie wręczali goszczącym u nas Amerykanom kwiaty i upominki: książkę o historii Liceum św. Marii Magdaleny, przepięknie wydaną płytę z muzyką i śpiewem uczniów Marynki, grafiki z widokiem poznańskiego ratusza czy płóciennę torbę z malunkiem frontu szkoły. Mamy nadzieję, że te drobne prezenty będą naszym przyjaciołom przypominać czas spędzony w murach Marynki.

O lekcji przyjaźni polsko-amerykańskiej i nauce płynącej z programu

Niepozornym choć znaczącym symbolem, który wyznaczył początek naszej współpracy z organizacją WIESCO, była maleńka metalowa przypinka z flagami polską i amerykańską, którą każdy uczestnik pierwszego programu otrzymał na spotkaniu inicjującym w lipcu 2015 roku. Ten prosty gest obdarowania nas na wstępie splecionymi barwami narodowymi Polski i Stanów Zjednoczonych był jak dobry omen wróżący przyjazną atmosferę, wzajemny szacunek i owocną współpracę.

Kluczowym atutem programu była nauka języka obcego, odkrywanie kultury amerykańskiej i rozwijanie umiejętności słuchania, czytania i mówienia przez obcowanie z rodzimymi użytkownikami języka angielskiego w warunkach zbliżonych do naturalnej akwizycji tegoż języka. To zanurzenie w języku i kulturze umożliwiło słuchaczom chłonięcie wiedzy w sposób łatwy i przyjemny, adekwatny do okoliczności programu w okresie wakacyjnym. Przez cztery edycje programu towarzyszyli nam oddani wolontariusze, którzy przebyli daleką drogę po to, aby dzielić się kompetencjami językowymi i doświadczeniem zawodowym. To dzięki ich pasji, pracy, zaangażowaniu i gotowości do przekraczania odległych granic kontynentalnych, komunikacyjnych barier językowych i mentalnych różnic kulturowych, uczestnicy programu mieli możliwość doskonalenia znajomości języka angielskiego, kształtowania otwartości na inne kultury, poszerzania horyzontów myślowych. Co ciekawe, sami Amerykanie często akcentowali, jak bardzo doceniają bogactwo polskiej kultury, piękno naszego krajobrazu oraz smak tradycyjnej kuchni regionalnej. Ich zachwyt nad poznańską starówką, Ostrowem Tumskim, Ostrowem Lednickim, koncertami organowymi w Farze, zbiorami Muzeum Narodowego, pałacem w Rogalinie, arboretum w Kórniku czy zamkiem w Gołuchowie był dla nas budującym doświadczeniem, ukazującym walory naszego kraju z innej perspektywy.

Za puentę niniejszej próby opisanie idei wakacyjnego programu niech posłużą słowa jednego z uczniów, który przytoczył scenkę z życia rodzinnego. Pewnego wieczoru – w trakcie trwania programu – zapytany przez rodziców, czy może coś dla nich zrobić, bezwiednie odparł: „Yes, I can”. Użył angielskiego zwrotu, który zastosowałby w rozmowie z prowadzącymi zajęcia Amerykanami, co tylko pokazuje, jak skutecznie zanurzył się w języku angielskim i automatycznie przestawił na komunikację w tym rejestrze. Słowa te, notabene będące niejako parafrazą sloganu wyborczego byłego prezydenta USA Baracka Obamy „Yes, We Can”, stanowią najlepsze podsumowanie założeń programu i dowodzą pozytywnych efektów pracy amerykańskich wolontariuszy z polską młodzieżą. W myśl zacytowanego hasła – które trafnie odzwierciedla mentalność Amerykanów przejawiającą się optymizmem, wiarą w siebie i przyjaznym nastawieniem do ludzi – przy odrobinie dobrej woli, chęci współdziałania i ciekawości świata wszystko jest możliwe!